

jedynie dwie uwagi. Po pierwsze nie powoływałbym się w poważnym tekście naukowym na *Encyklopedię wiedzy o prasie*. Przecież można sięgnąć choćby do popularnej monografii Rafała Habielskiego *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku* (Warszawa 2009) oraz dziesiątków przyczynków (także studiów i rozpraw naukowych) dotykających w mniejszym lub większym stopniu tematu. Druga uwaga – o charakterze warsztatowym – dotyczy już samej narracji. A mianowicie, ciekawy skądinąd temat został opisany w formie przypominającej kalendarium, kronikarski zestaw (przegląd) prasowych artykułów, opinii i komentarzy.

Recenzowaną monografię kończy zapis debaty (aneks nr 1), w której wzięli udział legendarni liderzy szczecińskiej „Solidarności”: Marian Jurczyk, Andrzej Milczanowski, Stanisław Wądołowski, Stanisław Kocjan i Mieczysław Ustasiak. Nie wchodząc w szczegóły tej interesującej rozmowy, prowadzonej przez Marcina Stefaniaka – wówczas naczelnika Oddziału IPN w Szczecinie, trzeba oddać, że stanowi ona doskonale źródło *oral history*. Wiele wypowiedzi rzuciło nowe światło

na wydarzenia z lat 1980–1981, choć pozostały i kontrowersje i stare animozje. Już samo spotkanie, pierwsze po 30 latach budzi uznanie, przede wszystkim organizatorów, że udało im się namówić lokalne legendy do wspólnej dyskusji. Sądzę, że paradoksalnie ten zapis rozmowy może stać się jednym z ważniejszych źródeł, wykorzystywanych przez kolejnych badaczy.

Książkę wzbogaca również bogaty i różnorodny materiał ikonograficzny umieszczony na jej końcu (aneks nr 2): fotografie, oznaczenia strajku okupacyjnego, skany ulotek, winiet gazet, bezdebitowych druków zwartych, itp.

Jestem przekonany, że starannie wydana przez miejscowy IPN praca zbiorowa, pod red. Artura Kubaja i Michała Siedziako wzbogaca naszą wiedzę na temat regionalnego (i nie tylko) fenomenu „Solidarności”. Ponadto, co nie mniej istotne, może stać się punktem odniesienia dla współczesnych sporów i polemik nad miejscem wielkiego ruchu społecznego, jakim była „Solidarność” w tej nie tak odległej przecież historii naszego państwa i regionu.

TOMASZ SIKORSKI

Paulina Olechowska, Prasa szkolna – teoria, funkcje, tematyka. Analiza na przykładzie województwa zachodniopomorskiego, Szczecin 2015

Nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego ukazała się w 2015 roku publikacja Pauliny

Olechowskiej *Prasa szkolna – teoria, funkcje, tematyka. Analiza na przykładzie województwa zachodniopomorskiego*. Książka

stanowi zwieńczenie kilkuletniego programu badania mediów lokalnych w województwie zachodniopomorskim realizowanego przez pracowników Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie i Uniwersytetu Szczecińskiego¹. Za powstaniem recenzowanej publikacji przemówiły również osobiste motywy autorki, tj. silne przekonanie o znaczeniu prasy szkolnej jako fenomenu o wymiarze społeczno-edukacyjnym. Trudno nie zgodzić się z Pauliną Olechowską, gdy ta wyraża swoje zdziwienie, że tak interesujący element świata komunikacji medialnej nie doczekał się jak dotąd szerszej monografii. Powstałe jak dotąd publikacje są bowiem w głównej mierze natury wycinkowej lub lokalnej czy też odnoszą się do prasy szkolnej z okresu międzywojennego². Z tym większą satysfakcją należy powitać ukazanie się na rynku księgarskim omawianej publikacji. W perspektywie regionu jest ona – co należy podkreślić – absolutnie innowacyjna, gdyż poza publikacjami Tadeusza Białeckiego czy Izabeli Strzeleckiej (o których autorka wspomina)³ brakuje zwartej publikacji, której przedmiotem byłby ten frapujący odcinek zachodniopomorskiego życia szkolnego.

Książka składa się z sześciu rozdziałów, które poniżej pokrótce omówię.

¹ P. Olechowska, *Prasa szkolna – teoria, funkcje, tematyka. Analiza na przykładzie województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin 2015, s. 9–10.

² Tamże, s. 10–11.

³ Tamże, s. 26.

Rozdział pierwszy ma charakter historyczny i przedstawiono w nim zarys dziejów prasy szkolnej od okresu międzywojennego aż po czasy współczesne. Rozdział wieńczy część poświęcona ewolucji szczecińskiej prasy szkolnej. Jest to, mimo użycia przez autorkę w tytule tej części słowa „zarys”, solidne kompendium na temat rozwoju prasy szkolnej i jego uwarunkowań. Najwięcej miejsca poświęciła autorka okresowi międzywojennemu oraz dziejom prasy w wymiarze regionalnym. Stosunkowo mało miejsca oddała natomiast okresowi drugiej wojny światowej i PRL. Ta oszczędność budzi niedosyt zwłaszcza w przypadku czasów powojennych, gdy prasa – w tym i szkolna – odgrywała fundamentalną rolę w umacnianiu obowiązującego wówczas porządku społeczno-politycznego. Wydaje się tutaj sprawą drugorzędną czy była to prasa szkolna w dzisiejszym znaczeniu, czy też nie, gdyż pełniła ona znaczącą rolę w ówczesnym życiu szkoły. Część rozdziału poświęcona okresowi międzywojennemu, chociaż budzi uzasadnioną czytelniczną satysfakcję, zawiera w sobie pewne poważne niedomówienie, które należałoby bliżej wyjaśnić. Autorka słusznie podkreślając oddziaływanie idei „nowego wychowania” na rozwój prasy szkolnej, czyni jednocześnie skrót myślowy wyrażający się w następującym zdaniu:

To z niej [idei nowego wychowania – dop. J.K.] wywodziła się koncepcja „szkoły pracy”, sformułowana przez Aleksandra Patkowskiego i Jerzego Ostrowskiego – przedstawicieli nurtu szerokiej integracji szkoły pracy, skupiona na rozwijaniu aktywności

zarówno jednostek, jak i zespołów (na przykład samorządów uczniowskich)⁴.

Czytelnik po przeczytaniu powyższego fragmentu może odnieść wrażenie, że twórcami koncepcji „szkoły pracy” byli Aleksander Patkowski i Jerzy Ostrowski i byłoby to wrażenie błędne. Za głównego twórcę tej idei dydaktyczno-wychowawczej uznaje się w historiografii edukacyjnej Georga Kerchensteinera⁵. Osoby, które wymieniła P. Olechowska, były natomiast jednymi z tych, które propagowały i rozwijały tę ideę na ziemiach polskich⁶. Kolejna nieścisłość wiąże się, ze skądinąd bardzo zajmującym, podrozdziałem dotyczącym dziejów szczecińskiej prasy szkolnej. Wątpliwość, o której mowa, odnosi się do uwagi autorki na temat dostępności wydawnictw ukazujących się w latach 80. XX wieku i związanych w głównej mierze z Federacją Młodzieży Walczącej. P. Olechowska po wymienieniu kilku tytułów („Lustro”, „Szydło”, „Echo”, „Federastka”, „Metal”, „Chaos”) poczyniła uwagę następującą: „Niestety, nie zachowały się egzemplarze tych pism, co uniemożliwiło autorce analizę ich treści”⁷. Z mojej wiedzy

wynika zaś, że pisma: „Lustro”, „Smurf”, „Echo”, „Szydło” są dostępne w Czytelnia Pomorzoznawczej Książnicy Szczecińskiej a także w wersji online na stronie Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania”, chociaż są to rzeczywiście pojedyncze egzemplarze⁸.

Następny rozdział swojej publikacji autorka zatytułowała *Ramy teoretyczne i terminologiczne rozważań na temat prasy szkolnej*, w którym zarysowano w bardzo dobry i kompetentny sposób podstawy teoretyczne, stanowiące podstawę dla analizy i interpretacji zawartości prasy szkolnej, przeprowadzonej w dalszej części pracy. Można oczywiście rozważać czy rozdział ten nie powinien otwierać całej rozprawy, ale jak rozumiem P. Olechowska potraktowała go jako punkt wyjścia do późniejszych naukowych eksploracji w odniesieniu do współczesnych zachodniopomorskich wydawnictw szkolnych. Uwagę recenzenta zwracają dwie rzeczy – wniosek autorki o zaniechanie posługiwania się zwrotem „gazetka szkolna” i zaproponowanie przez nią autorskiej definicji prasy szkolnej. Postulat P. Olechowskiej uważam za w pełni uzasadniony i również uważam, że pojęcia typu: „gazetka szkolna”, „gazetka uczniowska” czy „pisemka uczniowskie” są deprecjonujące i obniżają rangę tego typu wydawnictw⁹. Z równą przychylnością przyjmuję próbę własnego zdefiniowania kategorii „prasy

⁴ Tamże, s. 19.

⁵ Cz. Kupisiewicz, *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Kraków 2012, s. 237; A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008, s. 241; F. Bereźnicki, *Nowatorstwo dydaktyczne w szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce (1918–1939)*, Szczecin 1978, s. 86.

⁶ F. Bereźnicki, *Nowatorstwo dydaktyczne...*, s. 107–137; D. Koźmian, *Poglądy społeczno-pedagogiczne Aleksandra Patkowskiego: (1890–1942)*, Szczecin 1994.

⁷ P. Olechowska, *Prasa szkolna...*, s. 33–34.

⁸ Książnica Pomorska. Czytelnia Pomorzoznawcza: EOR 0699 „Lustro”; EOR 0865 „Smurf”; EOR 0869 „Echo”; EOR 0871 „Szydło”.

⁹ P. Olechowska, *Prasa szkolna...*, s. 37.

szkolnej”¹⁰. Sama definicja jest wyczerpująca i spójna. Można byłoby jedynie rozważyć jej skrócenie, przez co zyskałaby na klarowności. Zarówno wspomniany wcześniej postulat w kwestii nazewnictwa „prasy szkolnej”, jak i zaprezentowanie własnego rozwiązania w tej mierze ocenić należy bardzo pozytywnie oraz traktować jako dowód dojrzałości badawczej autorki. Poza kwestiami definicyjnymi w omawianym rozdziale zaprezentowano również takie zagadnienia jak: miejsce prasy szkolnej w społeczności lokalnej, cechy prasy szkolnej i jej typologizacja, kwestię organizacji i zarządzania wydawnictwami szkolnymi oraz ich dydaktyczno-kształcącą funkcję. Wątpliwość budzi zbyt wąskie ujęcie ostatniego z podrozdziałów tej części pracy, który został przez autorkę zatytułowany *Dydaktyczne i kształcące funkcje pism szkolnych*¹¹. Mam na myśli sam tytuł przywołanego podrozdziału, który w stosunku do swojej zawartości wydaje się być zbyt hermetyczny. Autorka analizując funkcję prasy szkolnej, słusznie wspomina o jej roli dydaktycznej, kształcącej, ale również i emocjonalno-motywacyjnej, indywidualizującej, społecznej czy po prostu wychowawczej¹². Wspomniany tytuł niepotrzebnie więc zawęża treść, czyli przedmiot tego rozdziału. Pewnym rozwiązaniem byłoby tu na przykład zadeklarowanie przez autorkę, że przyjmuje szeroką definicję kategorii „kształcenia”, opozycyjną wobec potocznego rozumienia,

czyli zakładającą nie tylko wszechstronny rozwój umysłowy człowieka, ale i jego stronę wolicjonalno-emocjonalną. Jest to tym bardziej pożądane, że w dalszej części pracy P. Olechowska analizuje badaną przez siebie prasę w perspektywie bardzo szerokiej i z uwzględnieniem wszystkich możliwych funkcji¹³.

Kolejne rozdziały książki traktować należy jako kamień węgielny całej publikacji, gdyż ich zawartość stanowią wyniki badań własnych autorki poddane zabiegowi rekonstrukcji i interpretacji.

Część badawczą otwiera rozdział charakteryzujący prasę szkolną w województwie zachodniopomorskim pod względem formalnym: liczby i rodzajów wydawców, kategoryzacji tytułów, periodyczności, cech szat graficznych, form wypowiedzi dziennikarskich oraz prezentacji wybranych tytułów. Rozdział ten jest też dowodem na to, jak tytaniczną pracę wykonała autorka i z jakim bogactwem źródłowym ma do czynienia czytelnik. Z informacji P. Olechowskiej wynika, że badania objęły aż 714 publicznych szkół, a samej analizie badawczej poddano 1341 egzemplarzy z 266 dostępnych tytułów¹⁴. Przy okazji warto wspomnieć o problemach, które stały się udziałem autorki w jej peregrinacjach naukowych. Wskazała ona m.in. na: efemeryczność tytułów; brak dokładnych danych na temat zespołów redakcyjnych, daty wydania czy nakładu; brak numeracji stron czy niefrasobliwie podejście samych wydawców prasy lub ich opiekunów

¹⁰ Tamże, s. 39.

¹¹ Tamże, s. 60.

¹² Tamże, s. 60–69.

¹³ Tamże, s. 123–151.

¹⁴ Tamże, s. 74–75.

skutkujące brakiem archiwizacji. Perturbacje P. Olechowskiej każą nie tylko jeszcze bardziej docenić jej wysiłek w kompletowaniu a następnie badaniu kolejnych tytułów, ale są też cennym wnioskiem dla twórców prasy szkolnej. Wniosek taki autorka zresztą formułuje, co kolejny raz świadczy o jej dojrzałości jako badaczki. Za Jolantą Dzieniakowską postuluje, aby wprowadzić „egzemplarz obowiązkowy”, który placówki szkolne przekazywałyby następnie bibliotekom¹⁵.

W kolejnym rozdziale monografii przedstawiono analizę tytułów prasowych pod kątem pełnionych przez nie funkcji. Autorka z wielkim znanstwem rzeczy dokonuje interpretacji badanych tytułów w perspektywie ich funkcji: informacyjno-dokumentacyjnej, socjalizującej, aktywizującej, kulturotwórczej i rozrywkowej oraz integracyjno-promocyjnej. Analiza przeprowadzona przez P. Olechowską wyraźnie wskazuje, jak doniosłą rolę pełni szkolna prasa i to nie tylko w samej placówce oświatowej, ale także poza nią. Z tej perspektywy jeszcze bardziej na znaczeniu zyskuje nie tylko upomnienie się autorki o większy respekt wobec tego odcinka komunikowania masowego, jak i apel o archiwizację wydawnictw szkolnych.

Analiza treści poszczególnych egzemplarzy prasy szkolnej jest również przedmiotem następnego rozdziału. Prezentuje on w drobiazgowy, ale przy tym bardzo interesujący sposób tematykę pism szkolnych wyróżniając w niej podstawowe kręgi tematyczne; twórczość literacką redaktorów

wydawnictw, obraz świata i hierarchie wartości młodych dziennikarzy a także kwestię czasopism jako istotnego elementu edukacji regionalnej i międzykulturowej. Podsumowując swoje rozważania, autorka wskazuje na to, że zawartość tematyczna czasopism stanowi egzemplifikację podstawowych cech pokolenia młodzieży: indywidualności oraz idealizmu połączonego z praktycznym podejściem do życia. Istotnym wnioskiem, który może być zarazem wskazówką dla opiekunów wydawnictw szkolnych, jest ten, który podkreśla niewykorzystanie w prasie szkolnej potencjału służącego edukacji historyczno-patriotycznej, która miałaby szansę zostać kontrofertą lub uzupełnieniem dla obowiązującej w wielu szkołach historiografii zdarzeniowej¹⁶. Pewien niedosyt u czytelnika może natomiast budzić dość fragmentaryczne potraktowanie strony językowej analizowanych tytułów. Poszerzenie tego aspektu w dokonywanym przez autorkę procesie interpretacji wzbogaciłoby na pewno w jeszcze większym stopniu recenzowaną publikację.

Ostatni rozdział poświęcono prezentacji wybranych regionalnych i lokalnych konkursów dla redaktorów prasy szkolnej. Włączenie tej problematyki do omawianej monografii uznać należy za bardzo dobrą decyzję. Pokazanie przez autorkę walorów i znaczenie wspomnianych konkursów kolejny raz udowadnia rangę prasy szkolnej w rzeczywistości społeczno-edukacyjnej. P. Olechowska w niezwykle trafny sposób przedstawia wartość, jaką niosą ze sobą

¹⁵ Tamże, s. 72.

¹⁶ Tamże, s. 197.

tego typu wydarzenia – nie tylko pozwala to na zaprezentowanie dorobku poszczególnych redakcji szerszej publiczności, ale są też istotnym elementem kształcącym i doskonalącym młode pokolenie dziennikarzy. Należy wspomnieć również o znaczeniu społecznym, gdyż organizacja takich konkursów aktywizuje jednocześnie społeczeństwo lokalne, co znacznie wzmacnia tożsamość regionalną.

Publikację zamykają: zakończenie, aneksy, spis wykresów i fotografii oraz bibliografia. Zawartość aneksów jak i bibliografii jest czytelnym sygnałem wskazującym na ogrom pracy, który wykonała P. Olechowska. Monografia została

osadzona na imponująco bogatym materiale źródłowym i nie mniej bogatej literaturze przedmiotu.

Pragnę wyraźnie zaznaczyć, że niezależnie od zgłoszonych przeze mnie uwag krytycznych, publikację oceniam jako interesującą i mającą istotne walory poznawcze oraz praktyczne. Pracowitość, sumienność, wciągający styl narracji oraz zmysł krytyczny autorki umożliwiły napisanie książki, która nie tylko wypełnia lukę w dotychczasowych badaniach prasoznawczych i historyczno-edukacyjnych, ale i taką publikację, która ma szansę zyskać szerokie grono odbiorców.

JOANNA KRÓL